

Następca tronu Jemenu przybył z wizytą do Polski

WARSZAWA (PAP). 18 bm. przybył do Polski z oficjalną wizytą, na zaproszenie Rady Państwa i rządu PRL Jego Królewska Wysokość książę Seif El-Islam Mohammed El-Badr — następca tronu królestwa

Za kilka dni podniesienie bandery na m/s »Ceynowa«

Już wkrótce Polska Linia Oceaniczna otrzymała do eksploatacji piątą z kolei motorowicę o nośności 10 tys. ton. Będzie to m/s »Florian Ceynowa«. Obecnie stocznioy dokonują na tym statku ostatnich prac wyposażeniowych. W nadchodzącą sobotę m/s »Ceynowa« wyruszy na morze dla odczyta ostatecznej próby mechanizmów napędowych.

Niewątpliwie egzamin wypadnie pomyślnie i już na morzu zostanie podpisany formalny akt zdawczo-odbiorczy, po czym statek uda się do portu gdańskiego. Tu nastąpi uroczyste podniesienie bandery, »Ceynowa« zabierze część ładunku, uzupełni go w Gdyni i jeszcze przed Nowym Rokiem wyruszy w swój pierwszy rejs eksplatacyjny na Daleki Wschód. Docelowymi portami tej podróży będą Yokohama i Kobe w Japonii. (elc)

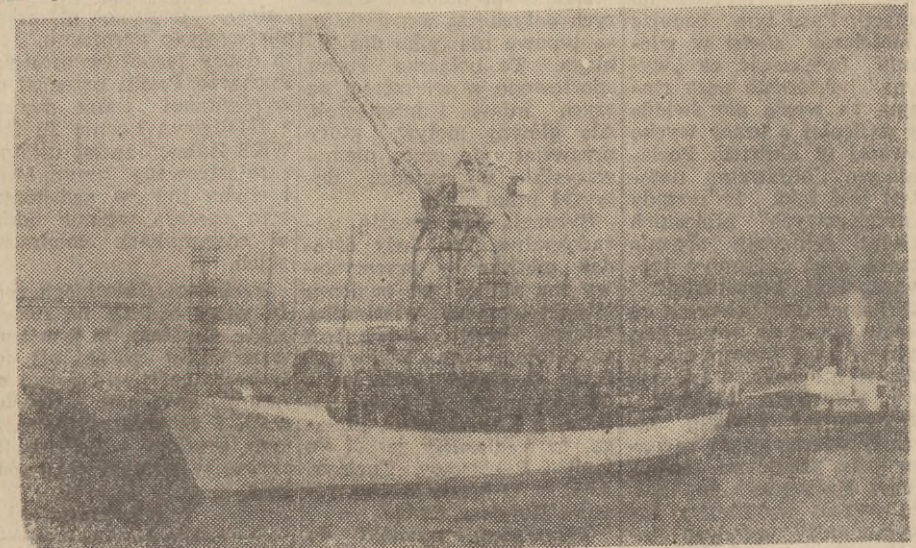


Sekretarz prasowy prezydenta USA James Hagerty zakomunikował w środę, że Eisenhower opuści Paryż w czwartek przed wieczorem.

Hagerty oświadczył, że Eisenhower „czuje się dobrze i we wtorek wieczorem wziął udział w bankiecie wydanym przez prezydenta Francji Rene Co-ty”.

W stoczni gdyńskiej

Stocznioy gdyńscy przekazali już do eksploatacji w br. 5 nowych supertrawlerów rybackich typu B-14. Obecnie kończy się wyposażenie ostatnich jednostek eksportowych. Następne przeznaczone są dla zaopatrzenia krajowej floty dalekomorskiej. Równocześnie na tych statkach następuje zmiana systemu opalania kotłów — nieekonomiczny i drogi węgiel zostanie zastąpiony paliwem płynnym — mazutem. Na zdjęciu: Kadłuby supertrawlerów B-14 w basenie wyposażeniowym Stoczni im. Kamuny Paryskiej.



Dziennik Bałtycki

ROK XIII, NR 301 (4197)

Czwartek, 19 grudnia 1957 r.

Cena 50 gr

Nasz korespondent telefonuje z Paryża:

Wojskowi ustępują dyplomatom! Triumf listów Bułganina na... konferencji NATO

(Inf. wł.). Ministrowie 15 państw atlantyckich w dalszym ciągu dokonują swego „rachunku sumienia”. Po dwóch dniach wspólnej dyskusji, i odrębnych rozmów — delegaci NATO przystąpili do omawiania problemów czysto wojskowych, które początkowo miały być głównym przedmiotem obrad konferencji.

18 bm. od rana obradowali przy drzwiach zamkniętych ministrowie obrony na rodowej.

Zgodnie z propozycją Dullesa na porządku obrad pa-

Rektorzy obradują

POZNAŃ (PAP). W Poznaniu rozpoczęła się trzynaletnia konferencja rektorów wyższych uczelni poświęcona sprawom wychowania młodzieży.

Rada d/s techniki rozpoczęła pracę

WARSZAWA (PAP). 17 bm. odbyło się w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie inauguracyjne plenarne posiedzenie nowo utworzonej rady do spraw techniki przy prezie Rady Ministrów.

I plenarne zebranie rady, mimo swego inauguracyjnego charakteru, miało jednak przebieg raczej robotniczy. Członkowie rady omówili w żywej dyskusji wstępne problemy związane z zadaniami, stojącymi przed nowym organem doradczym rządu oraz wysunęli pierwsze konkretne wnioski, dotyczące wziętości kierunków działalności rady do spraw techniki i jej organizacji.

Jak wynika z doniesień agencji Reutersa, panie podobnie jak ich mężowie rozpoczęły kolację od zwykłej zupy. Jednakże zamiast bażantów dostali na drugie danie kuropatwy. Deser ich stanowił „omlet norweski”. Trunek był taki sam jak u panów — szampa.



„Esti Hirap” — popołudniowy dziennik budapesteński podaje, że Węgry liczą obecnie 9.336 tys. mieszkanców. W 1938 roku na Węgrzech zamieszkiwało prawie 9.200 tys. osób.

Zachód winien zgodzić się na strefę bezatomową w Europie

Plan Rapackiego staje się popularny w świecie politycznym

Polska inicjatywa utworzenia w sercu Europy strefy wolnej od broni atomowej nie schodzi ze szpalt prasy zachodniej, która poświęca tej konkretnej możliwości osłabienia napięcia w Europie wiele komentarzy. Zagadnienie strefy bezatomowej stanowi także przedmiot dyskusji szeregu osobistości ze świata politycznego.

Jak podaje londyński korespondent PAP, red. Klininger, w poniedziałek podczas przyjęcia zorganizowanego przez Stowarzyszenie Prasę Zagraniczną w Londynie z udziałem członków Izby Gmin i Izby Lordów posłowie brytyjscy odpowiadali na pytania dotyczące aktualnych problemów doświadczeń. Szeroko omawiana była sprawa utworzenia w Europie strefy bezatomowej oraz nawiązania rozmów między Wschodem a Zachodem.

Labourystowski minister obrony w „Gabiniecie Cieni” George Brown przedstawiając stanowisko kierownictwa Labour Party wobec propozycji utworzenia strefy bezatomowej stwierdził, że do projektów tych należy ustosunkować się poważnie.

Lord Russell of Liverpool podkreślił w swojej wypowiedzi, że z punktu widzenia długofalowej polityki Zachód winien zgodzić się

na strefę bezatomową w Europie i głębszy zażądanie konkretnych kroków, aby wyjaśnić i zbadać propozycje radzieckie w rozmowach z ZSRR.

Przemówienie ministra Rapackiego na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu i wysunięte przez niego propozycje znalazły przychylną ocenę w prasie zachodnio-niemieckiej. Dziennik „Frankfurter Allgemeine” nazywa przemówienie Rapackiego „bardzo rzeczową analizą sytuacji”, zaś „Die Welt” uważa, że „skreślił obraz sytuacji międzynarodowej „całkowicie odbiegając od poprzednich ocen”.

Sprawa „Planu Rapackiego” poruszona została podczas debaty Izby Niższej Parlamentu Indyjskiego nad sytuacją międzynarodową. Jeden z deputowanych Partii Kongresowej, Alwa, oświadczył w swym przemówieniu, że projekt utworzenia w Europie strefy bezatomowej wskazuje na słuszną rozważanie i ma aktualne znaczenie.

Spotkanie dziennikarzy z Romanem Zambrowskim

18 bm. odbyło się w Domu Dziennikarza spotkanie przedstawicieli prasy z członkiem Biura Politycznego KPZR — Romanem Zambrowskim.

Spotkanie miało na celu omówienie problemów dotyczących rad narodowych w związku ze zbliżającymi się wyborami.

Roman Zambrowski odpowiedział na szereg pytań złożonych przez zespoły redakcyjne oraz przez dziennikarzy obecnych na sali. Dotyczyły one zarówno przebiegu wyborów, jak i rozszerzonych uprawnień rad. Mówiąc o programach wyborczych Roman Zambrowski podkreślił, że powinny one być oparte na planach gospodarczych, a nie na obietnicach, którymi w poprzednim okresie zbyt często szafowano.

W zakończeniu mówca wskazał na rolę i zadania prasy w kampanii wyborczej do rad narodowych.

Napięta sytuacja w Indonezji

DELHI (obsł. wł.). Rząd Indonezji wydał w środę za rządzenia, które mają zastąpić obowiązującą dotychczas w Indonezji ustawę o stanie wyjątkowym, ogłoszoną w ub. sobotę przez prezydenta Sukarno.

Wiadomości nadchodzące z różnych stron Indonezji wskazują na to, że partie skrajnie reakcyjne ożywiły swą działalność. I tak — indonezyjska agencja prasowa doniosła, że na południowo-wschodnim Celebesie uzbrojone bandy dokonują napadów rabunkowych na wioski i miasteczka. Na skutek tych ataków około 40 tys. ludzi schroniło się pod opieką posterunków policyjnych. Rzecznik armii indonezyjskiej oświadczył, że na Wyspach Korzennych dokonano licznych aresztowań wśród agentów holenderskich.

Polskie porty i statki dla czeskiego tranzytu Wyniki rozmów PLO - Czechofracht

Wczoraj powróciła z Pra- gi do Gdyni 3-osobowa delegacja dyrekcji Polskich Linii Oceanicznych. Celem pobytu przedstawicieli naszej żeglugi w Czechosłowacji były wzajemne rozmowy i pertraktacje na temat usług polskich portów i statków w przewozie czeskich towarów tranzytowych.

Wyslanicy polskiego armatora nie wypoczęli jesz-

cze po trudach podróży, a już oczekiwał ich nagromadzony przez kilkanaście dni nawał spraw. Toteż nie łatwo było wczoraj o chwilę czasu na spokojną rozmowę. Dziennikarski upór pokonał jednak przeszkodę. Na wstępie poprosiłem więc dyrektora Madroszkiewicza o ogólną sprycyzację jego wrażeń z tej wizyty.

— Przede wszystkim — mówi nasz rozmówca — pragnę podkreślić niezwykle serdeczność, jaką towarzyszyła nam na każdym kroku podczas pobytu w Czechosłowacji.

Przygotowania do wodowania m/s »Chopin«

Jak już informowaliśmy, siódmy dziesięcio tysięcznik budowany dla PLO w Stoczni Gdańskiej otrzymał nazwę „Fryderyk Chopin”. Obecnie stocznioy kończą już montaż kadłuba motorowca, przygotowując się do wodowania. Jeśli pogoda dopisze i nie wyłoni się nieprzewidziane przeszkody, m/s „Chopin” opuści pochylnię w poniedziałek 23 bm. (tl)

Uczni USA głowią się nad sztyrem sputnika

Uczni amerykańscy, którzy odbierali sygnały radiolokacyjne sztucznych satelitów badają obecnie ich znaczenie. Informacje przekazane za pośrednictwem sputników, stanowią zagadkę, gdyż zostały ujęte w szyfr. Uczni amerykańscy nie umieją również jak dobrać, wyjaśnić fakt, że zamiast sygnałów „bip-bip” dochodziło od czasu do czasu przeczenie.



Nasza codzienna, od paru tygodni, rubryka „Mamy tego dość” dobiega końca, co nie oznacza wcale, że z chwilą gdy z gazety zniknie dobrze znany tytuł, zniknie z naszej gazety również temat.

Zaprzestając formy, do której nasi czytelnicy już omalże przywykli, chcemy ją zakończyć jakimś konkretnym akordem.

W związku z tym „Dziennik Bałtycki” organizuje w dniu 20 bm. czyli w piątek naradę — spotkanie. Wezmą w nim udział (wierzmy w to głęboko) przedstawiciele naszego sądownictwa, prokuratury, MO. Zaprosiliśmy przedstawicieli rad narodowych, organizacji

młodzieżowych, Ligi Kobiet, szkolnictwa.

Krótko mówiąc uczestniczyć w spotkaniu będą przedstawiciele tych wszystkich instytucji i organizacji społecznych, które bądź z obowiązku urzędowego, bądź z obowiązku moralnego związane są z walką przeciwko chuligaństwu, przeciwko wszelkiemu złu związanemu z chuligaństwem.

Wszystkim, których mielibyśmy przyjemność zaprosić listownie, raz jeszcze obecnie na łamach „Dziennika Bałtyckiego” zapraszamy uprzejmie na piątkowe spotkanie

za zespół — kolegium redakcyjne

szła już pierwsze godziny działania Izby potwierdziły przedwczoraj szlachetność tego żądania. Aż 11 pensjonariuszy znalazło tu „zapracowaną” ławanturami, granami, zakłócaniem porządku publicznego — opiekę.

Dokończenie na str. 2

Plany rozbudowy Kanału Sueskiego

Prezes Egipskiego Towarzystwa Kanału Sueskiego, Mahmoud Younes, który przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych, oświadczył, że zamierza rozszerzyć i pogłębić Kanał Sueski tak, aby mogły przepływać nawet statki o wyporności 65 tys. ton. Koszt tej przebudowy wyniosłby 200 milionów dolarów. Będą one pokryte częściowo przez fundusz ubezpieczeń, któremu Egipskie Towarzystwo Kanału Sueskiego przekazuje 25 procent opłat pobieranych za żeglugę po kanale. (m)

Degrelle godzi się na proces

Jeden z dzienników belgijskich opublikował niedawno rozmowę, którą pewien zwolniony ostatnio z więzienia kolaborantista przeprowadził z przywódcą faszystów belgijskich, Leonem Degrelle, przebywającym obecnie w Hiszpanii. Degrelle oświadczył, że zamierza wrócić do Belgii i gotów jest stanąć przed sądem, jeżeli proces jego będzie transmitowany przez radio. Twierdzi on, że w październiku 1936 roku mógł wywołać przewrót w Belgii, gdyż miał za sobą poparcie znacznej części armii, wysokich oficerów i żandarmerii. „Moim gwałtownym żądaniem w ciągu kwadransa — powiedział Degrelle — ale nie chciałem tego uczynić”.
Opinia publiczna Belgii jest oburzona ogłoszeniem tej rozmowy na łamach prasy belgijskiej. (m)

MAŁY TEGO DOŚĆ!

• Dokończenie ze str. 1

Na załączonym niżej zdjęciu możemy obejrzeć Alojzego Wanałowicza z ulicy Na Stoku 30 na Siedluchach w Gdańsku, któremu przypadł wątpliwy wartości „za szczyt” zainaugurowania działalności gdańskiej Izby Wyrzeźwien. Schemat jest tu najwykreslejszy: najpierw wódka, (o ile możliwości — jak najwięcej) potem awantura po pijanemu — w tym wypadku w restauracji „Staromiejskiej” — interwencja „07” — i „odpoczynek” w Izbie.
Właśnie w chwili robienia tego zdjęcia „premierowicz” rozbiera się pod troskliwą opieką doświadczonych pielęgniarzy ze Srebrzyska, aby go kąpieli ułożyć się w wygodnym łóżku. Tę niewinną niemal „dyle” zakłóci dopiero słony rachunek, jaki trzeba będzie zapłacić następnego dnia. Ale już po wyrzeźwieniu.



Dygnitarze za lada

(Korespondencja własna z Chin)

Pekin, w grudniu 1957 r.

Zgodnie z uchwałą KC Komunistycznej Partii Chin z dnia 10 maja 1957 r. etatowi pracownicy komitetów partyjnych wszystkich szczebli, włączając w to Komitet Centralny oraz kierownicy organów państwowych wszystkich szczebli, powinni około 2 tygodni w roku poświęcić na pracę fizyczną na roli, bądź w rzemiośle, w fabrykach, kopalniach, na budowlach, w magazynach, w stołówkach itp., zależnie od rodzaju zajmowanego stanowiska kierowniczego w partii, rządzie czy władzach lokalnych. Ma to na celu nawiązanie bliższej więzi z masami i lepsze zrozumienie rzeczywistej sytuacji w danej dziedzinie gospodarki. Ten bezpośredni styk „góry” z dolami ma również pomóc skutecznie w zwalczaniu biurokratyzmu, sekciarstwa, subiektywizmu oraz zdzierającego się niekiedy zjawiska „jaśniepańskich” wśród wyższych urzędników.

„Dziś przyjdą do nas, by pracować razem z nami, dyrektorzy departamentów handlu, finansów i pracy. Musimy dobrze uważać, aby nas nie prześcignęli”.

Taka wiadomość rozeszła się pewnego dnia wśród personelu wielkiego domu towarowego w Pekinie. Sprzedawcy byli bardzo poruszeni i podnieceni. Jak też ci dyrektorzy będą zająć klienci?

Punktualnie o godz. 8 rano do domu towarowego przybyło dwudziestu „nowych sprzedawców”. Byli wśród nich dyrektorzy i szefowie kilku departamentów zarządu miejskiego m. Pekinu oraz inni wyżsi urzędnicy. Zjawili się też dwaj pracownicy biura Rady Państwowej oraz kierownicy wydziału handlu i finansów pekińskiego komitetu Komunistycznej Partii Chin. Dyrektor domu towarowego, Czang

Czih, zapoznał ich z przepisami obowiązującymi sprzedawców, po czym wszyscy przebrali się w normalne mundury sprzedawców, z przepisowo naszytymi na nich numerami. Za chwilę udali się na wyznaczone sobie stanowiska.

Liu Lai — fu, kierownik wydziału handlu i finansów w pekińskim Komitecie Komunistycznej Partii Chin, miał sprzedać stoisko, mówiąc o entuzjzmie do sprzedawcy Liu Yehsia: „Kiedyś byłem uczniem w swoim zawodzie, a teraz znów uczę się — sprzedawcą”.

Sui — Fu, wicedyrektor departamentu finansów i handlu, dostał do obsługi stoisko z walizkami.

O godzinie 9 rozległ się dzwonek. Otworzyły się wszystkie drzwi wielkiego magazynu i pierwsza fala klientów napłynęła do domu towarowego.

Z początku nowi sprzedawcy byli nieco zdenerwowani, można było poznać po nich, że nie są jeszcze dobrze obznajomieni ze swą pracą. Wkrótce jednak uspokoił się i zaczęli zupełnie „fachowo” wykonywać nowe obowiązki.

Kierownik wydziału handlu miejskiego komitetu partii, Liu Lai — fu, powiedział koło południa: „Stać za lada to zupełnie coś innego, niż znajdować się przed nią. Kupować jest rzeczą łatwą, natomiast sprzedawanie wymaga wielkiej uwagi. Gdy się sprzedaje, nie można się rozpraszać, trzeba dobrze wyciągać umysł i dokładnie obliczać rachunki, aby nie popełnić błędów”. Liu podzielił się swymi spostrzeżeniami z personelem, który przyszedł mu na ratunek. Jeden ze sprzedawców powiedział: „To, że wysocy funkcjonariusze państwowi przychodzą do nas i pracują razem z nami, może skutecznie pomóc nam w rozwiązywaniu wielu problemów”.

Podczas przerwy obiadowej „nowi” sprzedawcy rozmawiali ze starymi. Stwierdzili oni, że nie jest bynajmniej łatwo być sprzedawcą, a szczególnie — dobrym sprzedawcą. Zauważyli także, iż niektórzy spośród ekspedientów nie mają odpo-

wiednich kwalifikacji, że na leży ich skierować na przeszkolenie, aby wyspecjalizowali się w swoim zawodzie.

„Starczy” sprzedawcy byli w doskonałych humorach. Najlepszy sprzedawca domu towarowego Hu Tsui-lan, oświadczył: „Przychodząc do nas bez żadnych pretensji, ani chęci wywyższania się, członkowie nasi przywódcy nie tylko rozumieją myśli i uczucia mas pracujących, ale pomagają również ulepszyć pracę i przezwyciężyć biurokrację”.

Tak minął dzień. Wieczorem sprzedawcy rozmawiali

między sobą o znakomitej postawie i aktywności miejscowych czołowych funkcjonariuszy rządu i partii, którzy tego dnia pracowali razem z nimi. Mówili o nich z sympatią i uznaniem. Stary sprzedawca, Pau, pokazał kolegom kartkę papieru. Patrzcie — powiedział — tu jest adres i numer telefonu dyrektora departamentu finansów i handlu. Jaki wyraźny charakter pisma! Powiedział mi, że będę któregoś dnia przyszedł do niego porozmawiać. Oczywiście, że się wybiorę.

Wang Czing

Wojskowi ustępują dyplomatom

• Dokończenie ze str. 1

wybudowane wyrzutnie rakietowe.

Już teraz jednak trzy kraje należące do NATO wyposażyły się przeciwko zainstalowaniu wyrzutni rakietowych: NRF, Dania i Norwegia. Dwa kraje tylko wyraziły zgodę: Wielka Brytania i Turcja. Inne jeszcze się wahały.

Dyplomaci wykorzystają tę trzymiesięczną przerwę, aby przestudiować możliwości rokowania ze Związkiem Radzieckim.

Paryski dziennik „France-Soir” zamieścił na sześciu kolumnach następujący nagłówek: „Rokowania z Moskwą — celem nr 1 15 A-Atlantydów”.

Polski plan atomowej neutralizacji części Europy staje się znów bardzo aktualny. Ministrowie spraw zagranicznych omawiali go jeszcze raz na ostatnim posiedzeniu, przedstawiając go propozycjom amerykańskim.

18 bm. o godzinie 18 po raz ostatni zebrali się szefowie sztabów. Rozpoczęli oni pracę nad przygotowywaniem materiału do komunikatu końcowego, nad którym pracowali już w ścisłym gronie ministrów spraw zagranicznych Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii. Wiadomo już z całą pewnością, że jeden z paragrafów komunikatu końcowego stanowić będzie pośrednia odpowiedź na propozycję premiera Bułgarii.

50 tys. funtów za lot na Księżyc i powrót na Ziemię

Południowo - afrykańskie pismo „De Vatterland” zaofiarowało 25 tys. funtów nagrody pierwszemu z mieszkańców Południowej Afryki, który pojedzie na księżyc i przywiezie stamtąd specjalny raport dla wspomnianego pisma. Okres ważności tej oferty — 10 lat.

W tym samym mniej więcej czasie brytyjski tygodnik „The People” wysunął podobną — lecz bardziej realistyczną — propozycję. Za ofiarowanie mianowicie nagrody dwukrotnie wyższą — 50 tys. funtów pierwszemu człowiekowi, który osiągnie księżyc i wróci na ziemię. Przy tym — jak głosi oferta — nie jest rzeczą konieczną postawić nogę na księżycu.

Wystarczy tylko, by istota ludzka — obojętnie jakiej narodowości — znalazła się w strefie księżycowej i powróciła na ziemię — co jak twierdzą naukowcy, nie jest rzeczą niemożliwą.

Minister spraw zagranicznych Pineau przedłożył w związku z tym propozycję zwołania konferencji 5-ciu państw, która została przyjęta przez Francję, Wielką Brytanię, Belgię i Kanadę. W sprawie opracowania drugiego dokumentu końcowego, który zostanie opublikowany zapewne 19 bm. Dowiemy się wówczas, czy NATO przestało być wyłącznie wojskową organizacją, spiskującą przeciwko pokojowi.

Jean Bedel

Przegląd prasy zagranicznej

„PARIS PRESSE”

piszą o sesji NATO — stwierdza, że „premier Bułgarii nie nadarmo napisał 83 listy i dodał: „Kiedy tylko prezydent Eisenhower pogrzebał wczoraj ducha Genezy, dowiedział się, że większość jego europejskich sprzymierzeńców domaga się, aby Blok Atlantyczny nie zamykał drzwi przed rokowaniami z Moskwą. To przekonanie kontrastuje z dążeniami Amerykanów, którzy przez usta Dulles’a dali wyraz pragnieniu wzmocnienia rządów pod względem wojskowym. Zwolennikiem tej tezy był spośród szefów rządów państw europejskich bodajże jeden tylko człowiek, premier brytyjski Macmillan”.

„FRANCE SOIR”

stwierdza: „Za jednym zamachem spotrzeżono, że sojusznicy atlantyczni nie mogą się rozwinąć, jeżeli nie szcze raz nie wypróbuje wszystkich dróg wiodących do utrzymania pokoju”. „Amerykanie opuszczają, być może, Paryż rozczarowani brakiem za pału ze strony swych sprzymierzeńców, jeśli chodzi o militarne rozwiązanie obecnych problemów międzynarodowych”. — Artykuł kończy się konkluzją: „Sesja NATO — co brzmi jak paradoks — może się przyczynić do odprężenia w stosunkach między Wschodem a Zachodem”.

„LE MONDE”

dopatrza się dwóch tendencji ujawniających się w obecnym przebiegu obrad „widocznej niechęci

większości państw europejskich do angażowania się w kwestie wojackie oraz bardzo wyraźne dążenie do jak najszybszego wyjścia z zamkniętego kręgu zbrojeń nawet poprzez wykorzystanie możliwości dialogu z Moskwą w celu odprężenia na forum międzynarodowym i powrotu do rozmów na temat rozbrojenia”. Dziennik podkreśla, iż „Polska propozycja dezatomizacji Europy środkowej wywołuje duże zainteresowanie wśród uczestników sesji Rady NATO, tak, że są szanse, iż propozycja ta będzie przedmiotem dyskusji”.

„NEW YORK HERALD TRIBUNE”

stwierdza, że nastroj panujący na sesji w Paryżu — można określić: — „poczekajmy, a zobaczymy”.

Zdaniem dziennika, na sesji w Paryżu „zarysowują się dwie zasadnicze tendencje”:

Pierwsza to niechęć szefów państw, w tym Niemiec do jakiegokolwiek pośpiechu, jeśli chodzi o rozmieszczenie amerykańskich baz rakietowych na ich terytorium.

Druga to coraz większy nacisk ze strony części innych członków NATO, by przystąpiło do nowych rokowań z ZSRR zanim zapadną ostateczne decyzje w sprawie pocisków rakietowych, tak aby wyczerpane zostały wszelkie możliwości dojścia do jakiegokolwiek porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń i złagodzenia napięcia.

Sport elbląski nie może wyjść z impasu

Elbląg, to niemal miasto. Prawie 80 tys. mieszkańców, kilka wielkich zakładów przemysłowych, zatrudniających dziesiątki tysięcy robotników i... największe w województwie spożycie alkoholu — to w największym skrócie charakterystyka Elbląga.

Jakże więc w tych warunkach, w warunkach dużego ośrodka przemysłowego rozwinąć się życie sportowe? Na pytanie to można odpowiedzieć słowami jednego z miejscowych działaczy: „Sport nie może istnieć w koegzystencji z wódką. A poza tym w Elblągu brak ludzi, którzy potrafiliby sprząść prowadzić robotę sportową, nie dając się wciągnąć w zaściankowe antagonizmy”.

Najlepiej w Elblągu rozwija się boks. Zarówno Start, jak i Turbina walczą na ogół z powodzeniem w III lidze. Nic zatem dziwnego, że mecze pięściarskie cieszą się tu największym powodzeniem.

Nie znaczy to jednak, że właśnie ta dyscyplina sportu rozwija się najwspanialszej. Przecież boks elbląski znany jest z różnych zakulisowych — kaperowniczych machinacji. Poza tym bodajże 6 pięściarzy siedzi w więzieniu (większość za „wycieczki” bokserkie poza ringiem), co wcale nie świadczy najlepiej o pracy wychowawczej w klubach. Pociągającym objawem natury jest fakt, że zarządy „sztabów” elbląskich klubów deklarują obecnie szczerą chęć „naprawy rzeczy pospolitej bokserkiej”.

A jednak największych sukcesów nawet na arenie międzynarodowej przysparza Elblągowi nie boks, a łyżwiarstwo. Nazwiska Majcher — Pilejczykowej i wielu innych łyżwiarzy znane są nawet poza granicami kraju. Trener Kałbarczyk ma zresztą wprost wyjątkowy dar „wyławiania” młodych talentów. Dopływ zdolnych dzieci jest zresztą nieprzerwany, dzięki wspaniałemu roz-

wijającej się szkółce łyżwiarstwa. Jest tu także jedno „ale”. Otóż według oświadczeń wielu działaczy Rada Zakładowa i Dyrekcja „Zamechu” mierzą pracę swego klubu niemalże wyłącznie wynikami bokserów. Ra-

ziosłowi nawet twierdzą, że ewentualny tytuł mistrzyni świata, zdobyty przez Pilejczykową, byłby mniej cenny niż np. wygrana pięściarzy z tczewską Wisłą.

W ogóle zdrowa w gruncie rzeczy idea samodzielnosci klubów nie we wszystkich wypadkach wyszła Elblągowi na dobre. W pogoni za rentownością sportu wiele klubów zlikwidowało sekcje, które przynosiły deficyt. Dobrze chociaż, że znalazły się lepiej sytuowane (a może wykazujące więcej zrozumienia dla rozwoju sportu) kluby, które zajęły się „rozbitkami”.

Kiedyś klub o największych w Elblągu tradycjach — Turbina miała aż 13 sekcji. Obecnie zostały tylko dyscypliny niejako tradycyjne, bowiem lekkoatletów przekazano do Startu, kolarzy do Orła, a A-klasowy zespół piłki ręcznej do Polonii.

Jednak problemy, o których dotychczas wspominałem, są typowe nie tylko dla Elbląga. To bolączka ruchu sportowego w większości miast i miasteczek. Ale główny motyw, który przewijał się przez niemal wszystkie wypowiedzi, dotyczył piłkarstwa.

Sytuacja jest zresztą paradoksalna. Ten duży ośrodek miejski — przemysłowy ma futbol na poziomie kilkutyśnicznym miasteczka. Mielec, Tarnów, Nowa Huta, Lipiny, czy Wałbrzych mają drużyny walczące z powodzeniem w II lub III lidze, a cały dorobek Elbląga, to A-klasowy zespół Polonii i B-klasowy Turbiny. Aha, w C klasie walczą jeszcze Kolejarz Elbląg.

Tymczasem warunki do rozwoju piłkarstwa i do wzrostu zainteresowania tą dyscypliną sportu są! Dwa

niejako reprezentacyjne obiekty, stadiony Turbiny i Polonii mogą pomieścić pierwszy — 8, a drugi 5 tys. widzów. Ale na razie na mecze miejscowych drużyn przychodzi zaledwie kilkuset kibiców.

Nie dziwny się jednak temu. Przecież najlepszy zespół Elbląga — Polonia zajęła w A klasie dopiero piąte miejsce, dając się wyprzeżyć liderowi aż o 9 punktów. Jeszcze gorzej wygląda sprawa z Turbiną, która bierze udział w rozgrywkach klasy B. Piłkarze Turbiny w 18 grach zdobyli tylko 15 punktów (a więc nawet mniej niż 50 proc. możliwych do zdobycia), mając stosunek bramkowy 38:40. Turbinowcy dali się wyprzeżyć przez LZS Pszczółki, Błyskawicę Kwidzyn, LZS Skarszewy oraz rezerwy GKS Wyrzeźnia i SKS Starogard.

Sytuacja, w której mniejszy przecież od Elbląga Tozew zdołał w br. wtopora dzielić drugą swoją drużynę do III ligi, naprawdę nie przynosi zaskoczenia dla miłośników piłkarstwa Elbląga.

Dziś elbląscy kibice z nadzieją spoglądają na WKS Załew, drużynę piłkarską miejscowego garnizonu. Jest to dobry zespół (w ostatnim Pucharze Polski przegrał po wyrównanej walce dopiero z III-ligową Lechią 1b 3:4). WKS Załew został ostatnio zarejestrowany przez MON i chyba już w nadchodzącym sezonie weźmie udział w rozgrywkach mistrzowskich.

Problemy elbląskiego sportu wciąż czekają na rozwiązanie. Uważam, że tym sprawom warto poświęcić uwagi na forum związków sportowych i organizacji kierujących sportem i kulturą fizyczną w naszym województwie.

L. Drapiński

Skład i druk: Gdańskie Zakł. Graficzne w Gdańsku Zam. 2561 — W-14

Jeśli dokucza ci samotność...

...i chcesz z nią zerwać, to co? To, oczywiście, najlepszym na to sposobem jest udział w „dziennikowo-orbisowskiej” SYLWESTROWO - NOWOROCZNEJ WYCIECZCE DO CIECHOCINKA. Po co? Jakto, nie wiecie? Służymy informacją:

Komenda MO w Gdańsku komunikuje...

...że w dniu 14 bm. organa MO zatrzymały TADEU-



SZA JAWORKA, zam. w Oliwie przy ul. Polanki 13 m. 1. podejrzanego o dokonanie napadów i oszustwa. M. in. Jaworek od przygodnie poznanych osób wydłubał i przywłaszczał sobie wartościowe przedmioty w postaci zegarków, pierścionków, aparatów fotograficznych itp. Wobec oszusta prokurator m. Gdańska zastosował tymczasowy areszt. Komenda Miasta MO zwraca się do osób, które padły ofiarą oszustwa Jaworka, by zgłaszały się do KM MO w Gdańsku przy ul. Świerczewskiego 27, pok. 78.

Gdzie i kiedy

TEATRY
GDAŃSK — Państw. Opera i Filh. Bałt. — „Straszny dwór” g. 14.
GDAŃSK — Teatr Wielki — „Romans z wodewilu” g. 19.
GDYNIA — Dramatyczny — „Pastorałka” g. 19.
SOPOT — Kameralny — „Szkoła zom” g. 19.
Fotoplastikon (Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka) — „Miasta wiosk”.

KINA
GDAŃSK — „Leningrad” — „Futro norwowe” w. od 1. 16 g. 18, 19, 20. „Kameralka” — „Przegląd rycerza Szalawili” (zest. bajek) g. 9.30. „Futro norwowe” w. od 1. 16 godzina 10.30. „Czarny synek w Paryżu” fr. od 1. 12 g. 14.30. 16.30, 18.30, 20.30. „Wielki kłopot” — „Rio Eskondido” meks. godz. 18. „Zak” — „Włosna, jesień i miłość” fr. — g. 16, 18, 20. „Wrzeszcz” — „All Baba i 40 rozbójników” w. od 1. 16 g. 17.30. 20. NOWY PORT — „Wielki kłopot” — „Małżeństwo dr. Danwitz” NRF od 1. 16 — godz. 18, 19, 20. WRZESZCZ — „Bajka” — „Wieczór trzech królów” radz. od 1. 12 — g. 9.30 11.30, 13.30. „Szkice węgłem” pol. od 1. 16 g. 18, 19, 20. „Człowiek w żelaznej masce” USA g. 17, 19.15. „Tramwaj z Skałb sultana” — g. 17, 19. OLIWA — „Delfin” — „Zagubione melodie” austr. od 1. 14 godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Warszawa” — „Spotkanie” polski od 1. 18 — g. 16, 18, 20. „Atlantyk” — „Urop w Wenecji” USA od 1. 14 g. 16, 18, 20. „Goplana” — „Nieznośna dziewczyna” fr. od 1. 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Mimoza” — „Spotkanie się na Kaspiu” fr. od 1. 18 — godz. 16.30, 19. GRABOWEK — „Fala” — „Pielgrzymka” fr. od 1. 18 — g. 16, 18, 20. CHYLO — „Promień” — „Skarb kapitana Matenski” polski od 1. 7 — g. 17, 19. OROLOWO — „Neptun” — „L. Strada” w. od 1. 18 g. 16, 18, 20. RUMIA — „Aurora” — „Prawo ulicy” fr. od 1. 18 g. 18, 20.
SOPOT — „Baltyk” — „Nieśmiertelny garnizon” radz. od 1. 12 g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” — „Dwie godziny” — polski od 1. 16 g. 18, 20.

DEZYURY APTEK
GDAŃSK — Apt. Nr 3, Al. Zwycięstwa 35. WRZESZCZ — Apt. Nr 6, ul. Mierosławskiego 27. Apt. Nr 66, ul. Modzelewskiego 10. OLIWA — Apt. Nr 53, ul. Leśna 1. SOPOT — Apt. Nr 35, ul. 20 Października 79. GDYNIA — Apt. Nr 54, ul. 22 Lipca 42. OROLOWO — Apt. Nr 63, ul. Bednarska 11. OROLOWO — Apt. Nr 20, ul. Boh. Stalina 66. N. PORT — Apt. Nr 4, ul. Oliwska 83.
Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony — Centrala 322-65, Biuro wezwania 410-00.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni II Klinika Chirurgiczna.

W jaki sposób można pomóc w rozwoju budownictwa indywidualnego

Rozważając możliwość przyłączenia do sieci wodociągowej indywidualnego — trzeba stwierdzić, że budując metodą tradycyjną niewielkie się zdziła, zwłaszcza przy ograniczonej puli materiałów budowlanych, która w najbliższej przyszłości nie wykazuje możliwości pełnego pokrycia łącznych potrzeb budownictwa państwowego, spółdzielczego i indywidualnego.

A zatem rozwiązania należy szukać gdzie indziej. Mieszkańcom Wybrzeża dobrze są już znane domy bez cegieł, wznoszone z betonu jednofrakcyjnego. Metoda ta, znana od szeregu lat w budownictwie Zachodu, dzięki inicjatywie naszych inżynierów zastosowano w Wybrzeżu po raz pierwszy w Polsce. Liczne zalety upowszechnienia tej metody zarówno na wsi, jak i w miastach. Beton jednofrakcyjny — materiał niezwykle porowaty — posiada doskonałe własności termiczne, akustyczne i dostatecznie spełnia warunki wytrzymałości. Nadaje się doskonale do wznoszenia wszelkiego rodzaju budynków, a więc parterowych, piętrowych, a także wysokich, wielokondygnacyjnych, jak i szeregowych, nie wymaga przy tym zupełnie pracy murarzy i kilkakrotnie skraca cykl produkcyjny.

Nie więc nie stoi na przeszkodzie, aby z tego materiału korzystali również inwestorzy budownictwa indywidualnego.

Największą trudnością, jaką wyłania się przy stosowaniu tej metody jest konieczne użycie stosunkowo drogiego drewnianych szalunków przestawnych. Lecz i na to znalazła się rada. Wojewódzki Zarząd Budownictwa Terenowego posiada już pewną ilość kompletów szalunkowych i już je wykorzystują budujący się na wsi.

Stanisław Lewczuk, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Budownictwa Terenowego w Gdańsku

Gwiazdka dla dzieci rencistów
Związek Emerytów, Inwalidów i Rencistów Oddział w Gdańsku zawiadamia swoich członków, że z wyjątkiem lat ubiegłych odbędzie się tradycyjna choinka dla dzieci członków Związku, przewidziana 6 stycznia o godz. 10 w sali konferencyjnej Okręgowych Związków Zawodowych w Gdańsku, przy ul. Kalinowskiego 5/6 parter (wejście z bramy głównej).

Związek prosi wszystkich zainteresowanych o zgłoszenie swoich dzieci w godzinach urzędowania w środę i sobotę.

Taaka ryba
Przydała by się na święta, co? Wystarczyłaby dla całej rodziny i sąsiadów. To są lososie na eksport, które ukażą się na rynku wewnątrz trzym. Na zdjęciu Brunon Kreft zamraża lososia.

Miss Wybrzeża 1958
Jedną z koleżanek redakcyjnych, składając o bardzo romantycznym usposobieniu — dokonała ciekawego obliczenia, związanego z nadesłanymi przez czytelników „Dziennika Bałtyckiego” kuponami. Otóż jeżeli pierwszy z kuponów ułożony na dworcach kolejowych w Gdańsku, a następnie kolejno tuż obok siebie, to ostatni z nich trzeba by złożyć, gdzie? W połowie drogi między przystankami kolei elektrycznej Gdańsk — Politechnika a Wrzeszczem. Nie, nie, co?

Natomiast gdyby nadesłanymi kuponami pokrył duży plac — to potrzeba by aż ponad 76 i pół metra kwadratowego na ten cel. Rachunek łatwy do stwierdzenia, jeżeli podam, że wysokość kuponu wynosiła 2 centymetry. I pomyśleć, że obliczeniami tymi zabawiła się właśnie kobieta, a nie któryś z kolegów redakcyjnych.

Nie od rzeczy będzie już teraz zastanowienie się, a podczas świątecznej siesty (ale dopiero PO śniadaniu, obiedzie lub kolacji, nigdy PRZED!) ostatecznie ustalić, kto z rodziny zostanie z nieletnimi dziećmi, gdy rodzice, dziadkowie, teściowie, kuzynowie, szwagrowie, starsi bracia i siostry wybiorą się gremialnie na którąś ze styczniowych imprez. Będą nasi czytelnicy, tak jak rozpoczęli to „dzieło” dokonają go w bezpośrednim wyborze MISS WYBRZEŻA 1958 i właściwie bez trudu można będzie rozdzielić „domowe dyżury”, wybierając sobie najdogodniejszą godzinę którejś imprezy. Ale lepiej pomyśleć o tym przed czasem, aby niewinne dzieci nie „cierpiały” z tej racji. Ze ich rodzice i najbliżsi krewni wybierają MISS WYBRZEŻA 1958.

Aby „elektoryjne” szczegóły były jasne — raz jeszcze należy przypomnieć, że po dwukrotnym zaprezentowaniu się 15 kandydatek na MISS WYBRZEŻA (w kostiumach kąpielowych i w sukniach wieczorowych) na KĄDEK Z CZTERECH IMPREZ (4 i 5 stycznia) czytelnicy nasi, obecni na poszczególnych spektaklach wybiorą NAJ... Ta z kandydatek, która na WSZYSTKICH imprezach otrzyma NAJWIEKSZĄ ilość głosów (a głosować będziemy za pomocą biletów wstępu, wpisując NUMER kandydatki na odwrocie biletu, w specjalnym stempleku) zdobędzie tytuł MISS WYBRZEŻA 1958, zaś jej najbliższe „rywalki” tytuły VICE-MISS. Jasne chyba, prawda?

KRONIKARZ

W Gdyni powołano obwodowe komisje wyborcze

W dniu wczorajszym Prezydium MRN w Gdyni powołało 66 obwodowych komisji wyborczych na terenie całego miasta i 8 obwodowych komisji wyborczych w okręgach przemysłowych.

Pierwsze organizacyjne zebrania obwodowych komisji wyborczych odbędzie się 21 bm. o godz. 17 w lokalach tychże komisji.

Przed rozpoczęciem urzędowania 27 bm. o godz. 9 w świetlicy Prezydium MRN przy ul. Bema Miejska Komisja Wyborcza poinstruuje przewodniczących, zastępców i sekretarzy obwodowych komisji o ich obowiązki.

Świąteczny rozkład jazdy handlowej

Warto wiedzieć, jak pracować będą sklepy, restauracje, bary mleczne i kioski w okresie świątecznym. Jeżeli chodzi o Gdańsk to w najbliższą sobotę 21 bm. sklepy spożywcze i przemysłowe czynne będą do godziny 20 bez przerwy obiadowej.

W niedzielę 22 bm. sklepy spożywcze otwarte będą, jak w dni powszednie, sklepy mięsne i przemysłowe do godziny 10 do 18.

W poniedziałek 23 bm. wszystkie sklepy spożywcze i przemysłowe otwarte będą bez przerwy do godziny 21. We wszystkich te dni zakłady gastronomiczne i bary mleczne czynne będą normalnie.

W wigilię świąt 24 bm. sklepy spożywcze i przemysłowe oraz kioski uliczne zakańczą całonocną (bez przerwy) pracę o godzinie 17, bary mleczne i restauracje o 20. Jedynie lokale: „Pod Zieloną Bramą” (Długi Targ), „Nowa” (Wąły Jagiellońskie 6), „Słowiańska” (Grunwaldzka 62) i „Oliwska” (Armii Polskiej 1) będą pełniły dyżury do godziny 22.

Restauracja „Pod Kominem” stanie się miejscem spotkań samotnych, którzy tu będą mieli urzędować w wigilię. W pierwszy dzień świąt 25 bm. sklepy, bary mleczne i kioski będą zamknięte, zaś dyżur do godziny 22 pełnić będą wymienione wyżej restauracje.

26 bm. (drugie święto) sklepy spożywcze (rozpróżdzające nabiał) bary mleczne, restauracje i kioski czynne będą, jak w każdą niedzielę.

Uwaga rodzice!

Ukazał się w sprzedaży Kalendarz Przyjaciela Dziecka na rok 1958. Oprócz zwykłej części kalendarzowej, książeczka zawiera cały szereg pożytecznych artykułów i informacji na temat zdrowia psychicznego dziecka, wychowania fizycznego, racjonalnego żywienia (z podaniem dziennych norm w zależności od wieku), ochronie prawnej, kolonach itp.

W kalendarzu podane też są adresy poradni i tytuły książek dla rodziców o wszelkich sprawach, związanych z racjonalnym wychowaniem dziecka i troską o jego zdrowie.

Ponieważ kalendarz jest pewnego rodzaju podręcznym informatorem, rodzice powinni chętnie go nabywać, tym bardziej — że cały dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na pomoc dzieciom.



Fot. Wł. Nieżywiłski

Migawki Wybrzeża

Prośba do pana Ostrowskiego

W oknie sklepu. Fotoopłata przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu Jan Ostrowski wystawił wielką zbiorową fotografię „mistrza Polski juniorów w piłce nożnej na rok 1956 - 57 — KS Lechia”. Taka fotografia stanowiłaby na pewno miłą pamiątkę, szczególnie kiedy juniorzy staną się seniorami. Aby więc tej pamiątki nie pukać złą polszczyzną, prosimy bardzo p. „Ostrowskiego Jana”, żeby

odtąd nazywał się Janem Ostrowskim i żeby zechciał poprawić podpisy pod wszystkimi zdjęciami, stając się najpierw imię, potem nazwisko.

Będzie mu za to wdzięczna polska mowa. (zg)

Cieszcie się, mamy!

Słoneczne, kolorowe sweterki, dziecięce, czapeczki, rajstopki, spiozki i kaftaniki dla niemowląt przygotowane w zwiększonej niż dotychczas ilości spółdzielni „Wełnarkon” w Oruni.

Artykuły te znajdują się w tych dniach w sklepie „Jas i Małgosia” (w Gdańsku przy ul. Długiej), na specjalnie zorganizowanym, przedświątecznym stoisku.

Aby, poza zawartymi umowami, wykonać dodatkowo ilość tych, tak bardzo poszukiwanych na rynku towarów, spółdzielnia powiększyła liczbę pracowników i uruchomiła drugą zmianę w dziale dziewiarskim. (s/a)

Dla pań, które chcą być zawsze młode

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Gdyni zainicjowało pożyteczną i odmiadającą rozrywkę dla kobiet, a mianowicie gimnastykę przy muzyce.

Dla kogo szczególnie ta gimnastyka jest wskazana? Dla pań starszych, tęszych, które by chciały pozbyć się nadmiaru szpecącego tłuszczu i oćwizłości oraz dla młodszych pań, które mają siedzącą biurową pracę i chciały by użyć trochę ruchu.

Gimnastykę, nazwijmy ją korekcyjną ze względu na cel: korektę linii, postawy i sposobu chodzenia, będą prowadzić dwie specjalistki-gimnastyczki. W poniedziałki i piątki od godz. 19 — 20, w pięknej sali MDK w Gdyni prowadzone będą oboje komplety. Oplata za kurs wynosi 20 zł miesięcznie. Przygotować trzeba spodenki, koszulkę i pantofle gimnastyczne. Nauka zachowania dobrej postawy i swobodnego, lekkiego kroku przysięga nie tylko kandydatkom na Miss Wybrzeża, ale każdej kobiecie, zwłaszcza w okresie karnawału. (t)

Adreki

Mała rzecz...

...a ciższy. Telefonizując Biuro Zleczeń (nr 011) rozszalało do abonentów uprzejme zawiadomienie o zakresie swych usług. A więc udzielanie informacji o wynikach rozgrywek sportowych, imprezach, punktach usługowych, sklepach, dyżurach aptek i lekarskich, wynikach „Toto-Lotka” i „Jantara”, połączeniach tramwajowych, Biuro budzi, przypomina o ważnym terminie, przypomina zleczenia, a nawet sprawdzi telefonizację czynności wartowników, strażników, portierów itp.

Telefony nasze zyskują coraz większe uznanie za coraz solidniejszą, sprawniejszą i odpowiedzialniejszą pracę. Ta ostatnia, bardzo wszechstronna inicjatywa, z umiędzynarodowieniem reklamowania się, popara przyjemnym zakończeniem oferty: „Miliom Klientom życzymy Wesołych Świąt” zasługuje na gorące uznanie. (sa)

O tym warto wiedzieć

CEKAWY ODCZYT
20 bm. w piątek o godz. 19 mgr Andrzej Złobicki wygłosi odczyt pt. „Polskie gimnastyki i hucelstwo w okresie piastowskim”. Odczyt odbędzie się w sali wykładowej Muzeum Pomorskiego w Gdańsku.

W PIĄTEK
20 bm. o godz. 19 w sali imprezowej Domu Drukarza odbędzie się uroczysty wieczór poświęcony 88 rocznicy urodzin twórcy esperanta dr. L. Zamenhofa. Wstęp wolny.

20 BIEŻ. MIES.
„Odbędzie się zebranie odczytowo - dyskusyjne, na którym p. doc. dr. Stefan Perycz wygłosi odczyt pt. „Wrażenia z wycieczki naukowej do NRD”. Początek o godz. 18.15. Miejsce odczytu: duże auditorium w gmachu Pol. Gdańskiej 60, II p., przy ul. Siedleckiej.

UWAGI
Zarząd Wojewódzki TPFR posiada do sprzedania komplety książek autorów radzieckich po cenach zniżonych. Np. „Niezwykłe lata” (komplet składający się z 9 książek w tomach) kosztuje obecnie 29 zł. „Poezja i dramaty” (13 książek) — 46,10 zł. „40 lat przy radzieckiej” (26 książek) — 184,88 zł.

Komplety nabywać można co dzień w ZW TPFR w Gdańsku przy ul. Długi Targ 8-10, tel. 329-08 i Klubie Przyjaźni, ul. Długa 35.

SEKCJA OCHRONY ZWIERZĄT

...przy Lidze Ochrony Przyrody przypomina, że sekretariat w okresie zimowym jest czynny w każdą niedzielę w godz. 12-14 (Sopot, Kościuszki 60). Pod tymże adresem należy kierować zgłoszenia o faktach dręczenia zwierząt i niszczenia przyrody.

BIBLIOTEKA CZASOWO ZAMKNIĘTA

Dyrekcja Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku za wiadomości, że w dniach od 24 bm. (godz. 12) do 1 stycznia włączn, czytelnia i wypożyczalnia będą zamknięte dla czytelników w związku z prowadzonym w tym czasie pracami porządkowymi.

W 30 rocznicę powstania Aeroklubu RP

Od „lotów” do lotów pod sputnikiem

MŁODZIEŃC wprawdzie starał się mieć odważną minę i zawiadziaki uśmiech, ale nogi mu nieco drżały, a w zawsze wesołych oczach można było zauważyć starannie maskowane cienie niepokoju. Obok, za stołem pokrytym brezentem, siedzieli kilku szmerliwie poważnych dostojeńców ceremonii, surowo spoglądających na delikwenta. Na znak jednego z ponurych meżów, zaczęły się dziać przedziwne rzeczy. Młodzian najpierw wysmarował oliwą, a później musiał złożyć przysięgę na koronki. W końcu wsadzono go do dwiczebnej kabiny i kazano robić przeróżne ewolucje, aż wreszcie kabine przetrzeszczono o 180 stopni i pasażer znalazł się na ziemi, z natłuszczoną twarzą w piachu. Obrządkowi stało się zadość. Od lat marynarze mają chrzest Neptuna, a lotnicy aeroklubów przechodzą pasowanie na rycerzy Knypla (knypl — drążek sterowy).

Pierwsza tego rodzaju uroczystość odbyła się 30 lat temu w warszawskim Aero-

klubie, którego początki sięgają 15 grudnia 1927 roku. Data ta w historii naszego lotnictwa uważana jest równie ważna jak początek istnienia Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej. Jest więc datą powstania lotnictwa sportowego, w formie zorganizowanej, chociaż początki sportu lotniczego są znacznie wcześniejsze.

Jakże odległe są już czasy, gdy Czesław Tański skonstruował aparat latający, zwany lotnią i dokonał kilku lotów ślizgowych ze sztucznych wzniesień, a nie byłym wydarzeniem był wówczas jego przelot na od cinku... 20 metrów, 14 lat później, bo w roku 1910, Polak, inż. Warcholowski, na Międzynarodowym Mityngu w Wiedniu, wyprzedził najlepszych lotników świata. W tym samym czasie w Kijowie i Petersburgu, jako pierwszy pilot samolotowy latał Polak Tadeusz Hajda, a po jeszcze kilku latach Jan Nagórski bierze udział w wyprawie arktycznej.

TE piękne wyczyny zdobyły młodzieży pełną ambicji i zapалу dla lotnictwa. Aeroklub Warszawski powstał właśnie z inicjatywy młodzieży, powstał jako bunt studentów Politechniki, którzy wywalczyli sobie przestarzałe samoloty wycofane z wojska. Śladem Warszawy rosła szeregami lotników sportu lotniczego. Aerokluby powstają w Krakowie i we Lwowie, w Poznaniu i Białej Podlaskiej, w Gdańsku i na Śląsku. Po roku Aeroklub Rzeczypospolitej posiadał pokątną jak na te czasy ilość samolotów i ma na swym koncie wylatanych 520 godzin i odbytych 5.009 lotów.

O polskich lotnikach zaczęto mówić cały świat... **Zwirko i Wigura** na słynnej awionetce RWD-6 wygrywały Challenge (Międzynarodowe Zawody Samolotów Turystycznych), wszystkich zdumiewa skok Skarżyńskiego przez Atlantyk, który w roku 1933 na samolocie sportowym BWD-5 bis wystartował z Afryki i po 20 godzinach wylądował w Ameryce Południowej zdobywając światowy rekord długości lotów. W Europie mówi się o

godnym następcy Zwirki i Wigury — Jerzym Bajanie. Często w rozmowach o lotnictwie padają nazwiska **Z. Burzyńskiego** i **Hynka** — zwycięzców zawodów balonowych Gordon — Benneta, **Kubali** i **Idzikowskiego**, konstruktorów Rogalskiego i Drzewieckiego oraz wielu innych.

WYBUCHA druga wojna światowa. Wychowankowie Aeroklubu walczą w szeregach ruchu oporu, są wśród chłopów spod „Parasola”, rozślawiają imię Polski w bitwie o Anglię, walczą o obronę Francji. Gracząc z lotu bojowego, wracając na wodach kanału La Manche Stanisław Skarżyński, Głina inni...

Wojna niszczy sprzęt, burzy lotniska. Trzeba zacząć wszystko od początku. Jednakże ludziom rozumianym w lotnictwie nie brak sił i zapasu. Rozpoczął się dynamiczny okres od budowy i rozwoju polskiego lotnictwa. Już w listopadzie 1945 r. został oblatany pierwszy powojennej konstrukcji prototyp samolotu sportowego Szpak-2. Gdy wojsko przekazuje Aeroklubowi 100 „kukuruzników”, rozpoczyna się systematyczne szkolenie młodzieży.

OBECNIE istnieją w Polsce 33 Aerokluby regionalne, zajmujące się modelarstwem, spadochroniarstwem, szybownictwem i lotnictwem samolotowym. Czynne są podstawowe i wyuczynowe szkoły szybowcowe, a Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Krośnie nad Wisłokiem szkoli pilotów samolotowych. Aeroklub PRL posiada własne okręgowe warsztaty lotnicze w Krośnie i w Warszawie oraz Główny Ośrodek Badań Lotniczych — Lekarskich we Wrocławiu. Polski sprzęt szybowcowy cieszy się za granicą dobrą opinią i eksportowany znakomicie przez sportowców Chin i Indii.

Sława polskiego lotnictwa sięga nadal daleko... Z istniejących na świecie 80-ku największych odznaczeń szczybowych — największą ilość odznak z trzema diamentami (33) posiadają Polacy. Nasz „jubilerski” dorobek, to również ok. 180 „diamentów” za przeloty docelowo do 300 km, ok. 70 „diamentów” za loty na wysokość ponad 5000 m i ok. 40 „diamentów” za przeloty o wartości ponad 500 km. Poza tym posiadamy 9 aktualnych rekordów szybowcowych świata (pobiliśmy nawet Francję i USA, które mają po 8 rekordów), dwa międzynarodowe rekordy spadochronowe, pięć samolotowych i dwa śmigłowe. Na rekordy balonowe musimy jeszcze poczekać. Miejsmy nadzieję, że smutny los półwieloletniej przez chłupianów Syreny bynajmniej nie zahamuje sportu balonowego, posiadającego u nas niemałą tradycję.

MINIEŁO 30 lat... I choć w przestrzeniach międzyplanetarnych krąży sputnik, chociaż co raz wyrzeliwane są potężne rakiety, a skok Skarżyńskiego TU-116 może wykonać w ciągu kilku godzin, polscy lotnicy dzisiaj wspominają z lekką rozrzuwienią — pasowanie na rycerzy Knypla. A najwyższym polskim odznaczeniem za sportowe wyczyny lotnicze jest medal imienia twórcy aparatu latającego, pilota, który dokonał cudu przelotu odległości 20 metrów — Medal im. Czesława Tańskiego.

K. Szelestowska



W mieście śniegu nie ma, ale na wsi te rozkosze są dostępne.

»Australijski« punkt widzenia

WCIAŻ jeszcze nie doszło do zawarcia traktatu pokojowego, widać jeszcze na niemieckich terenach wschodnich przemoc gorąco nad rozsądkiem — tymi słowami rozpoczyna zachodnio — niemiecki „Der Tag” swój artykuł pt. „Śląsk wi-

dziany obcym okiem — re- portaż z podróży cudzoziemca”. I ciągnie dalej: „W dwudziestym wieku siła ma stać się polskie to, co nigdy polskim nie było. Świadkiem tego tragicznego rozwoju wypadków jest Charles Wassermann. Jego książka o podróży wraz z żoną samochodem od Prus Wschodnich aż do Śląska — Wassermann jest obywatelem australijskim — w sposób wstrząsający obrazuje bezsens tego oderwania”.

Po tym budującym wstępie podane są wyjątki z książki pana Wassermanna, który — jak samo nazwisko wskazuje — z niemieckim pochodzeniem nie ma nic wspólnego i obserwację swoją czynił wyłącznie... w imię prawdy i ścisłości historycznej.

COŻ więc takiego przeżył obywatel australijski na ziemiach, które „nigdy nie były polskie”? Rzeczy wprost straszne! Oto w Zielonej Górze podeszła do niego jakaś młoda kobieta: „Spojrzała na mnie smutnym wzrokiem. — Czy pan wie, co to jest żeł? — spytała. — Sądze, że tak — odpowiedziałem. — A więc niech pan to pomnoży przez sto, a otrzyma pan nasze życie. — Wyraz jej twarzy wyrażał przekonanie, że nie mogę jej w pełni zrozumieć, że nigdy nie wyobraża sobie, co właściwie znaczy „żeł, pomnożone przez sto”. Nie próbowała też żadnych wyjaśnień, pozdrawiała mnie przyjaźnie i odeszła. Prawda, jakie to wzruszające? Odeszła równie tajemniczo jak przyszła, chciała tylko wyplakać swoje nieznanie bóle ujrzanemu na ulicy cudzoziemcowi.

Kobieta ta była zresztą — o ile wierzyć autorowi książki — o ile wierzyć mówiącym tytuł — „Pod polskim zarządem” — tylko: „Jedną z dużej ilości osób, ciszących się do nas nie tylko, aby na nas patrzeć, ale także, by z nami rozmawiać”.

DOCSNĘŁA się też młodzież: „prawdopodobnie nie wiadomo zaślubiona. Pytali, czy nie mamy jacyś stosunków w amerykańskim poselstwie w Warszawie, aby im dopomóc w

uzyskaniu wizy wyjazdowej do USA”. Pytanie zupełnie proste: każde dziecko w Polsce wie, że wizy wyjazdowe do USA wydaje poselstwo amerykańskie i że najlepszym pośrednikiem do poselstwa amerykańskiego w Warszawie jest Niemiec, mała o obywatelstwo australijskie. Szkoda tylko, że nie wiemy, czy pan Wassermann podjął się tej dyplomatycznej misji i czy bezgraniczne zaufanie młodej pary do obcego turysty nie zostało bezgranicznie zawiedzione.

PAN Wassermann zwiędził też w swojej podróży Wrocław, jako jeszcze jedno miasto, które „nigdy nie było polskie”. Interesował się żywo odbudową „Buduje się tu — przyznał łaskawie, uzupełniając natychmiast — ale w stosunku do potwornych zniszczeń wojennych nie jest to jeszcze wiele”. Przez rozrządzenie tyko zapomnieli chyba dodać, że zniszczenia te zawdzięczamy hitlerowcom, którzy... nie mieli jeszcze wówczas obywatelstwa australijskiego. Zdziwił się też, że sporo jest domów już zamieszkałych, chociaż nie całkowiście jeszcze wykończonych. Cytuje przy tym wyjaśnienie „jakiegoś człowieka, który zdawał się mieć coś wspólnego z robotami budowlanymi”. Na wysłuchanie zarzucał człowiek ten odpowiedział: „Kiedy się ma dziesiątki tysięcy ludzi, potrzebujących dachu nad głową, nie można długo debatować, trzeba budować jak się da”.

Nawet tej wypowiedzi nie zapatrjuje pan Wassermann żadnym życzliwym komentarzem. A szkoda! Miał okazję, aby wykazać chociaż podstawowe minimum dobrej woli i przyzwoitości, których w jego książce dostrzec się trudno. Ano coż każdy pisze jak chce i u nas nie tylko, by książka pana Wassermanna na pewno nie przyczyniła się do rozwoju przyjaznych stosunków polsko — niemieckich. Ale zanim „cenny” ten utwór rozjeżdża się na rynku, pan Wassermann dawno już będzie... w Australii.

POD ŚWIATŁO

„Na bazie” mowy ojczyściej

MOTTO:
„Mowa polska, Wisto-
młodości, od innych słów
prostsza...
Mowa wysoka, rzeko-
głębina,
Mowa i rzeko Ma-
zowska.”
(Wł. Broniewski)

Mówca przerwał na chwilę chrząknął, rozczłapał się po sali i ciągnął dalej:

„Ustawiliśmy się pod kątem zamknięcia rad na rodowych. Obecnie jesteśmy w rozpracowaniu aktywny wyborczy. Chcemy wiedzieć, jak kształtuje się barometr polityczny na naszym terenie?...”

Nie zdążyłem zapisać tych słów, kiedy na trybunie stanął następny mówca.

— Mój poprzednik — zaczął — mówił o barometrze politycznym. Otóż ja nie wiem, jaki będzie barometr polityczny z naszymi kandydatami. Kalendarz mamy wprowadzić już rozpracowany, ale za mało potrafimy jeszcze uruchomić komitety. Pomóżcie nam, jeżeli literaturę otrzymamy najpóźniej na polowie stycznia...
Temperowałem ołówkę, gdy na mównicę wszedł następny Demostenes.

— Spodziewamy się z trudnościami — oświadczył. — Są już i teraz, ale sami chłopcy je usuwają. Wyprowadzili w gromadzie X przewodniczącego na bazie tego, że

nie wykonywał obowiązków dostaw, a nawet na bazie plików. Panuje u nas też antagonizm porozumiewawczy...

Zadane z przytoczonych zdań nie zostało zmyślane. Wszystkie (i wiele innych) wiernie w trakcie całonocnej narady na dość wysokim „szczeblu” zanotował

—erg—

P. S.
Mowa polska, Wisto-
rodzina...
Tak!

Lokomotywy o napędzie atomowym

(Inf. wł.). Jak podała ostatnio radiostacja moskiewska radzieccy technicy pracują nad projektem linii kolejowej wschód — zachód, która przebiegać miała przez terytorium Związku Radzieckiego. Nowa linia kolejowa obsługiwana będzie wyłącznie przez lokomotywy o napędzie atomowym, które umożliwią przewożenie pociągów o 50 — 60 razy dłuższych lub cięższych od normalnych.

»Miss Polonia« w zachodniej Australii

Jak się okazuje, zwyczaj wybierania najurodzawszych rodaczek i obdarzania ich tytułem „Miss Polonia” zaczyna na dobre rozpowszechniać się w skupiskach polskich za granicą.

Ostatnio również w dalekiej Australii, na dorocznym balu kombatantów w Perth dokonano wyboru „Miss Polonii” w zachodniej Australii. Zdobyła ten tytuł spośród 101 kandydatek pan na Janina Czestakówna, która otrzymała największą ilość głosów.

Zalew Wiślany w okowach lodu

Od paru dni trwający mrozy powoli od strony wschodniej pokrywają Zalew Wiślany skorupą lodu. W noc z poniedziałku na wtorek wyjątkowo ostry mroz dokonał reszty. Zalew Wiślany w dniu wczorajszym pokrył się taflą lodu, której grubość dochodziła miejscami do 4 cm.

W dniu wczorajszym po raz pierwszy w obecnej zimie nie wypłynęły na połowy barkasy i łodzie rybaków zalewowych, a barki wożące zboże z Kalininu do Gdańska i węgla z Gdańska do Kaliningradu zaprzestali swych normalnych kursów.

Podśluchana rozmowa telefoniczna nie może być podstawą wyroku w USA

(Inf. wł.). Sąd Najwyższy USA wydał przed kilkoma dniami doniesienie o rozprawie: wiadomości uzyskane w drodze podsłuchu telefonicznego nie będą odąd mogły być traktowane, jako materiał dowodowy w procesach przed Sądem Federalnym — nie. Tyle tylko, że książka pana Wassermanna na pewno nie przyczyniła się do rozwoju przyjaznych stosunków polsko — niemieckich. Ale zanim „cenny” ten utwór rozjeżdża się na rynku, pan Wassermann dawno już będzie... w Australii.

(R. T.)

Książęta kryminaliści

W Rzymie zakończył się sensacyjny proces w sprawie narkotyków. Na ławie oskarżonych zasiadali wybitne osobistości włoskiej arystokracji. Sąd skazał m. in. markiza de Seta na 27 miesięcy więzienia i 220 tys. lirów grzywny, księcia Pignatelli na dwa lata więzienia i taką samą grzywnę, a księcia Augusto di Torlonia na 26 miesięcy pozbawienia wolności.

Synowi dała imię Sputnik

Amerykanka p. Ornelas, zamieszkała w Kalifornii, powiła syna, którego nazwała dwójgłębim imionem: Aleksander, Sputnik.

Tydzień Muzyki Polskiej

O Brukseli nieco naiwnie

Na konferencji, która ostatnio odbyła się w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie, zwołana z inicjatywy Centralnego Zarządu Instytucji Muzycznych, dyr. dyr Weinbaum i Zakrzewski poinformowali przedstawicieli prasy o podjętych przygotowaniach do udziału Polski w imprezach artystycznych podczas trwania Międzynarodowej Wystawy w Brukseli w przyszłym roku.

Nie bierzemy udziału jako wystawcy w tej największej imprezie po wojnie światowej, niemniej nie rezygnujemy z tego, aby na wystawie brukselskiej pokazać nasz dorobek w dziedzinie sztuki, demonstrując najmocniejsze atuty dyscyplin artystycznych.

Oczywiście takie atuty, które, według słów referen-

ta, mogą liczyć na powodzenie wśród tak wymagającej i kapryśnej publiczności.

Głównym atutem będzie niewątpliwie Tydzień Muzyki Polskiej, w czasie którego zaprezentujemy twórczość i wykonawstwo w dziedzinie muzyki poważnej. W ramach trzech programów odbędą się 5 koncertów. W pierwszym koncercie, poświęconym Bachowi, wezmą udział nasi artyści — Drzewiecki, Ekier, Wojtowicz, Hofman (osoba tyrygenta nie jest jeszcze ustalona). Wykonawcami drugiego koncertu będą Halina Czerny — Stefańska i Adam Harasiewicz; oboje grać będą Chopina.

„STABAT MATER” SZYMANOWSKIEGO

Na treść muzyczną trzeciego programu złożą się utwory stanowiące rodzaj stu-pów granicznych w muzyce. A więc „Święto winy” Strawińskiego i potężny utwór Szymanowskiego „Stabat Mater” w wykonaniu orkiestry i chóru Filharmonii Narodowej z Warszawy, oraz koncert Szymanowskiego. Ten program zostanie wykonany najpierw w Antwerpii, później zaś dopiero w Brukseli, w czasie od 19 do 23 maja przyszłego roku.

Oczywiście, że koncerty te nie wyczerpują jeszcze całości imprez polskich na wystawie. W dniach od 6 do 21 czerwca 1958 roku wystąpi w Belgii Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” wraz ze swą orkiestrą.

Sześć występów tego zespołu odbędzie się w wielkiej sali Palais des Beaux Arts zaś siedem razy wystąpi „Mazowsze” na Grande Place. Ponadto zespół wystąpi jeszcze w kilku miastach: Antwerpii, Namur, Charleroi, Ostendzie, Liege, Luxemburgu. Nie wykluczone, że „Mazowsze”, „zawadzi” również o sąsiednie kraje.

Czynione są starania o wyjazd do Belgii na wystawę znanego chóru chłopięcego Stulgrosza z Poznania. Wyjazd ten uzależniony jest od zapewnienia przez odpowiednie czynniki Brukseli wla-ściwego lokum dla uczestników chóru, gdyż w związku z wystawą głód hotelowy jest olbrzymi.

Perspektywy związane z pobytom naszych artystów w Brukseli wyglądają bardzo niegocę, czy jednak w praktyce nie okażą się mniej frapujące w tej nader skomplikowanej sytuacji.

RECITALE NIE CHWYTAJĄ...

Potwierdzeniem tej tezy może być koncert sławnej Elisabeth Schwarzkopf, której świetne nazwisko zdolało zapewnić publiczności, że koncert tylko jedna trzecia część sali. Trzeba się liczyć z niespodziankami, które spotykają w Brukseli na wet najslawniejszych artystów.

Należałoby więc tak ustawić program tygodnia muzyki polskiej, abyśmy na oszczędniejszych środkami osiągnęli największy efekt artystyczny. Zestawienie sukces „Śląska” w Brukseli, gdzie zespół nasz pobli na głowę nawet białej „New York City”, który w tym samym czasie pisywał

się w stolicy Belgii, pozwalało wróżyć powodzenie i naszemu „Mazowszu”, tak zresztą wslawionemu ostatnimi sukcesami w Londynie. Wybredna publiczność zachodnia nie regule „spontanicznie” na recitale na wet najświetniejszych artystów, o czym świadczą niezliczone pustki na salach koncertowych. Natomiast publiczność ta pragnie potężnej muzyki symfonicznej, cen i podziwiania chóru i dobre orkiestry. To im presario. Pertraktując z Polakami, zaproponował umieszczenie w programie „Stabat Mater”.

Koncerty fortepianowe naszych najlepszych pianistów, w jego relacji mogą również liczyć na powodzenie, tym bardziej że startujemy do „muzycznego boju” przed rozpoczęciem się najbardziej atrakcyjnych występów w Brukseli. Z super-gwiazd wystąpi przed nami jedynie „amerykańska komedia muzyczna” — opera wiedeńska i orkiestra szwajcarska. Dopiero po naszych występach rozpoczyna się popularny koncert w USA z FILADELFIĄ, zaprezentuje się również sławny balet Moskiewski z ZSRR wystąpi orkiestra londyńska itp. Wprawdzie poprzedzi nas występ dobrego baletu brukselskiego „Antonia”, który będzie wielką atrakcją dla publiczności brukselskiej, niemniej ani orkiestra ciekawa, ani nawet orkiestra belgijska występująca przed nami, nie grozi nam konkurencja. Czy jednak nie jest to nieco naiwne stwierdzenie?

W tym międzynarodowym tyguli brukselskim angażują swoje możliwości najpóźniej i najbardziej atrakcyjne kraje świata, wysyłając tam swych najświetniejszych artystów. Nielatwo zatem zobaczyć w takiej konkurencji powodzenie. Niemniej pod wpływem sugestii referentów wierzymy, iż Tydzień Muzyki Polskiej w Brukseli i występy „Mazowsza” rozślawia artystów polskich i sztukę na całym świecie.

(Jota)



Lidia Korsakówna kreuje rolę Syrenki w nowym programie teatru „Syrena”.

ZAKŁADY MECHANICZNE
IM. GEN. K. ŚWIERCZEWSKIEGO
w Elblągu, ul. Stoczniowa 2
posiadają
znaczna ilość szlaki
z kotłowni centralnego ogrzewania.
Szlakę powyższą możemy dostarczyć:
1. przesyłką wagonową
2. własnym taborom wodnym
3. na terenie Elbląga — samochodami.
Pożądane odbiory własnym transportem. In-
formacji udziela Dział Tranzytowy „Zame-
chu” tel. 2701 wewn. 156. K-4037



Zegarki radzieckie

**Pobieda, Kama,
Moskwa, Majak,
Siari, Zorzu,
Sportowe**

męskie i damskie wodo-
szczelne z centralnym
sekundnikiem

w cenach od 800 do 1000 zł
w szerokim asortymencie

Jubiler

Gdańsk — ul. Długa 16
Gdańsk-Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka 37
Gdynia — ul. Świętojańska 33-35
Gdynia — ul. Świętojańska 96
Sopot — ul. Monte Cassino 30
Elbląg — ul. 1 Maja 31 4049-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TWORZYWO” w Gdyni, ul. Śląska 76, b. 20 tel. 41-55 posiada do upłynnienia:

1. odpady igielitowe
2. obcasy drewniane (koturny), spody,
kopyta
3. kłamy różne i kółka
4. rury bakelitowe i winidurkowe
5. klej winidurkowy
6. piec dielektryczny
7. młynki do przecierania
8. prasy ręczne

Zainteresowane przedsiębiorstwa, spółdziel-
nie oraz osoby prywatne zgłaszają się w Sek-
cji Zaopatrzenia Spółdzielni, 4044-K

Zapisy na budowę

domków jednorodzinnych

w Oksywiu i Rumii przyjmuje
Spółdzielnia Mieszkaniowa - Budowlana
„PRZEZORNOŚĆ”
Gdynia — ul. Śląska 33, 5194-G

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w STEGNIE powiat Nowy Dwór Gdański

prosi wszystkich członków GS o zgłoszenie
się z książeczką udziałów lub dowodem wpła-
ty w biurze GS w terminie ostatecznym do
dnia 20. 1. 1958 roku celem przypisania

przypadającej dywidendy

z zysków za rok 1956. 4050-K

Świąteczny rozkład jazdy pociągów dodatkowych

w okresie 21. 12. — 31. 12. 1957 r. do naby-
cia łącznie z urzędowym rozkładem jazdy
w pociągach „Orbis” Dyr. Okr. Kolei
Państwowych i biurach obsługi podróży
na dworcach kolejowych oraz w magazy-
nie W. K. Warszawa, ul. Widok 8. K-4042

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych Gdańsk - Wrzeszcz Północ

komunikuje, iż z dniem 17 grudnia 1957 r.
zmienił swoją siedzibę i obecnie mieści się
w GDAŃSKU - WRZESZCZU
UL. WYSPIAŃSKIEGO NR 34
4052-K

Na święta

prezent, który może być wart
250.000 zł

to los Krajowej Loterii Pieniężnej

FACHOWCY POSZUKIWANI

Głównego księgowego branży przemysłowej za-
trudni nabywców Przedsiębiorstwo Państwo-
we Nasycałnia Kolejowa „Gdańsk” w Gdańsku
Letniewie, ul. Wielopole 6. Wymagane kwalifi-
kacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne, 4 la-
ta prakt. w księg. względnie średnie wykształc.
ogólnokształ. 8 lat prakt. w księgow. 4051-K

Kier. dz. admin. gospod. oraz inspektora kontroli o wysokich kwalifikacjach oraz z praktyką w handlu poszukują GZG Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 84. 22281-K

Spawaczy elektrycznych i malarzy zatrudni od zaraz Gdynia Stocznia Remontowa w Gdyni. Reflektujemy na sily wykwalifikowane. Zgla-
szać się poprzez Samodzielny Oddział Zatrudnie-
nia w Gdyni. K-4035

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

PANNA kulturalna, przy-
stojna, wykształcenie śre-
dnie, lat 27, wzrost 164,
pozna pana kulturalnego
do lat 37. Cel towarzys-
ki, małżeństwo niewyko-
szone. Oferty „Dziennik
Bałtycki” Gdańsk pod —
„M-22253”. G-22253

DWIE wysokie, wykształ-
cone panie po 40-tce, tę-
ga i szczupła poznają kul-
turalnych samotnych pa-
nów. Cel towarzyski e-
wentualnie matrymonial-
ny. Oferty „Dziennik Bał-
tycki” Gdańsk pod „Nie-
zależne”. G-22263

WOWA starsza, materiał
nie niezależna pozna pa-
na bez nalogów. Rozwie-
dzeni wykluczeni. Cel ma-
trymonialny. Zdjęcia mile
widziane. Oferty „Dzien-
nik Bałtycki” Gdańsk pod
„Samotna Jesień”. P-5894

MAM wprowadzić 40 lat,
zawód, mieszkanie lecz
smutne serce. Czy znajde
uczciwego kawalera do 46
lat, wyższego, poważnie
myślącego? Rozwiedzeni
wykluczeni. Oferty „Dzie-
nik Bałtycki” Gdańsk pod
„Samotna Jesień”. P-5894

TESTES panna młoda, in-
teligentna, religijna, mas-
trydziesiąt lat, pragnie
prawdziwego przyjaciela,
towarzysza życia napisz.
„Dziennik Bałtycki” —
Gdańsk pod „Przyjaciół”.
P-5895

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE uzbudowaną 512
m kw. w Małym Kacku
(ul. Piotrkowska) — prze-
dam. Oriowo, Zmudzka 13
(obok Strazy Poż.), List-
kowski. G-5177

DOMEK sprzedam. Wiado-
mość: Gdynia - Chylonia,
Kartuska 14 m. 3 lub 2.
P-5903

SZUKAM dzierżawy gospo-
darstwa od 2 do 15 ha.
Oferty „Dziennik Bałtyc-
ki” Gdańsk pod „5897”.
P-5897

GDYNIA: baracek dwu-
izbowy, wolny (32.000), do-
mek trzyizbowy, wolny
(125.000). Wrzeszcz: willa
czteropokojowa, wolna —
(340.000). Gdańsk: magazy-
ny wolne z boczną kole-
ją (28.000) sprzeda
Biuro Wrzeszcz, Lendzio-
na 5. G-22278

PELPLIN: gospodarstwo 9
ha, 4 krowy, jalołka, 2
koni, 6 wini, maszynę za-
budowaną, wolne (230.000).
gospodarstwo 13 ha ziemi,
5 łąk, 2 lasu, zabudowa-
nia, wolne (200.000) prze-
daje Biuro Wrzeszcz, Len-
dziona 5. G-22277

KUPNO

NORKI samce szafirowe
kupię. Zygryd Neumann,
Lębork, Al. Wolności 51.
P-5844

UWAGA! Maszynę do szy-
cia każda, taksonometr, si-
lik elektryczny, stan tech-
niczny obojętny kupię.
„Mechanik” Gdynia, Świę-
tojańska 128, tel. 42-59.
G-22224

PRASE o powierzchni u-
skisku do 1 kw. kupię.
Zgłoszenia tel. 341-76.
G-22228

MOTOROWER „Simson”
nowy kupię. Tel. 433-20.
G-22230

KASE ogniotrwała do 120
cm wysokości kupię. Of-
erty „Dziennik Bałtyc-
ki” Gdańsk pod „22238”.
G-22238

POKRYWE na kolo do
„Simca Aronde” kupię
lub znalazcę wynagrodze-
nia. Gdynia, ul. 1 Maja 31.
G-22239

NORKI trójkę standard
kupię. Gd.-Wrzeszcz, Ko-
chanowskiego 15/17 m. 2.
G-22247

PANOMETER kupię. So-
pot, Mierosławskiego 10
m. 1 parter. G-22296

MASZYNEK do podnosze-
nia oczek, nowa pilnie ku-
pie. Kędzierski, Gdynia
Obrońców Wybrzeża 1/5
od godz. 16. G-5197

OPONY zużyte 600x16 ku-
pie. Gdynia, Świętojań-
ska 73, tel. 47-71 war-
sztat. G-5200

OPONY 600x16 tania prze-
dam. Sopot, Powstańców
Warszawy 59 m. 1. G-22248

ŁOZKO białe, żelazne —
sprzedam. Wrzeszcz, Kio-
nowicza 43. G-22252

MASZYNE trykotarskie
dwupłytkowe „Tricolette”
nowa sprzedam. Wrzeszcz,
ul. Grunwaldzka 156 m. 4.
G-22255

APARAT fotograficzny —
„Practica Fx3” sprzedam.
Telef. 358-41, wewn. 55-87.
G-22258

CIĄGNIK „Ursus”, stan
idealny oraz motor WFM
KM w sprzedam. Wiado-
mość po godz. 16 Gdańsk-
Chelm, ul. Łużycka 28 m.
4. G-22259

AKORDEON „Weltmei-
ster” 80-basowy, 4 reg. —
sprzedam. Wrzeszcz, ul.
Hibnera 3 m. 10. G-22262

KLATKI nowe, podwójne
dla nerek sprzedam. —
Gdańsk Górki Zachod-
nie, Kutnowska 7. G-22272

TRÓJKĘ łisów niebies-
kich z pozostawieniem na
wychów, sprzedam. Wiado-
sławowo, wiadomość tel.
nr 90. G-5120

„CHEVROLET” Stylema-
ster” mało używany —
stan idealny okazujemy
sprzedam bez pośredni-
ków. Tel. 518-27, po polu-
nowicza 43. G-5164

LISY niebieskie 4 trójki
sprzedam. Jest możliwość
pozostawienia na wychów,
klatki posiadam. Rumia,
Wybickiego 17, tel. 54.
G-5167

„CHEVROLET” de Luxe —
sprzedam. Gdynia - O-
rłowo, Gopłany 10 (kolo
poczty). G-5155

SILNIK ropniak S 60 12
KM w dobrym stanie do
robionego podwozie prze-
dam. Maksymilian Piór —
Pązewo, pow. Starogard.
P-5896

MOTOCYKL WFM fabry-
cznie nowy sprzedam. So-
pot, Konopnickiej 2 m. 3,
tel. 525-87. P-5898

SCIĄGACZE do kół i
pompy ręczne do ciśnienia
dla hydraulicznych prze-
dam. Bronski, Gdynia,
Czerwonych Kosynierów
70, tel. 15-55, warsztat.
P-5901

KUCHENKE gazowo-węgi-
lową „Junkersa” sprzedam.
Sopot, Monte Cassino 23
m. 8. P-5904

„WILKA” dużego, nowo-
czesnego (elektrycznego
gł. pilnie sprzedam. So-
pot, Chopina 3 (garaż) —
godz. 15-17. G-22275

SILNIK elektryczny 3,5
KW 1450 obr. sprzedam.
Gdańsk, ul. Zielona 15 m.
4. G-22273

„MOSKOWICZ” starszy typ
sprzedam. Gdańsk, ul. Ja-
na z Kolna 10 m. 2. G-22272

OPONY dwie nowe 600x16
sprzedam. Gdańsk, Su-
chobłota, ul. Wagnera 10.
G-22271

„CHEVROLET de Luxe” z
radiem w idealnym sta-
nie sprzedam. Wrzeszcz,
ul. Kilińskiego 16 m. 4
(obok Lotniska). G-22269

WILCZKA 3-miesięcznego,
rasowego pilnie sprzedam.
Orunia, Raduńska 33 m. 2
ogł. 16-17. G-22268

„JAWA” w skrzyni prze-
dam. Gdańsk - Stóg, Jo-
dłowa 6-2a, godz. 14-19.
G-22267

MAGNETOFON zagranicz-
ny nowy sprzedam. —
Gdańsk, Skotnicka 15/3.
G-22266

PIEC stalopalny i ciemny
kredens sprzedam. Sopot,
Wybickiego 23 parter.
P-5906

MOTOR spalinowy 14 KM
w dobrym stanie oraz ma-
szynę do pisania marki
„Olimpia” okazujemy prze-
dam. Wiadomość: Gd.-O-
runia, ul. Ptasia 5 m. 1,
od godz. 16-20. G-22283

NORKI samce hodowlane
standart, klatki metalowe,
transporterki, zabiegówki,
poidła sprzedam. Przyj-
mie norki na wychów.
Gdynia, Czerwonych Ko-
synierów 21, M. Szymań-
ski, tel. 24-22. P-5910

KURTKĘ damską wytwor-
ną na sobole i jadalnie chi-
pendale sprzedam. Gdynia,
Świętojańska 101 m.
8. P-5914

PIANINO marki „Siegel”
sprzedam. Wiadomość: —
Gdynia, telefon 13-19 —
godz. 16-20. G-5216

WERTARKĘ stołową, e-
lektryczną nową prze-
dam. Sopot — Kamienny
Potok, Miłopolska 16 —
warsztat. G-5217

„SZAROTKĘ”, pianino —
sprzedam. Hilgerowa, So-
pot, Jagiello 4/2, do 12 ra-
no i 16-17. P-5874

LOKALE

UDZIAŁ pożyczki lub ku-
pie mieszkanie wydziole-
ne 2 pokoje z kuchnią i
łazienką w Gdyni. Zame-
nie 2 pokoje z samodzielną
kuchnią w Sopocie na
2 pokoje z kuchnią, samo-
dzielne z c. o. tylko w
Sopocie. Oferty kierować
„Dziennik Bałtycki” —
Gdańsk pod „22270”.
G-22270

Nauczyciel - bibliotekarz nowy zawód w szkole

W Liceum Wychowawczyń
Przedszkoli we Wrzeszczu
zakńczył się ostatnio ty-
godniowy kurs dla nauczy-
cieli szkół średnich województwa gdańskiego, zorgan-
izowany przez Wydział
Oświaty. Był to pierwszy
tego typu zjazd szkoleniowy
na naszym terenie, gdyż fun-
kcja nauczyciela — biblio-
tekarza w szkołach podsta-
wowych i średnich jest waż-
nym nowym w systemie
szkolnictwa, wprowadzonym
dopiero od września br. Na
kurs zjechali się pedagodzy
z Lęborka, Elbląga, Sztumu,
Wejherowa, Tczewa i trój-
miasta. Jedni — ci „raczku-
jący” dopiero w nowym za-
wodzie — aby zdobyć ele-
mentarne kwalifikacje bi-
bliotekarza szkolnego, inni
— by wymienić swe doświad-
czenia z kolegami „po fa-
chu”.

Niesposób wyliczyć wszyst-
kich zagadnień, nad którymi
z przebiegiem debatowali
uczestnicy kursu. Ogranicz-
my się zatem tylko do wy-
mienienia niektórych: orga-
nizacja pracy w bibliotece
szkolnej, system klasyfika-
cji i technika „opisania”
książki, obowiązki ucznia —
czytelnika, zadania i rola bi-
bliotekarza — pedagoga w
szkole, metody propagandy
czytelnictwa wśród młodzie-
ży, kontakty z bibliotekami
powszechnymi itd.

Szczegółowe słuchaczy zy-
skali prowadzący zaliczenia w
Wydziale Oświaty ob.
Stanisław Kowalewski, który w
czasie trwania kursu był nie
tylko wykładowcą, ale także
przyjacielskim doradcą i tro-
skiwnym opiekunem gromadki
uczestników. Należałoby sobie
życzyć, aby wszystkie zjazdy i
konferencje odbywały się w
tak serdecznej atmosferze wz-
ajemnego zrozumienia, pomocy
i sympatii jak spotkanie biblio-
tekarzy szkolnych. Zadowol-
eni nauczyciele znaleźli swój

wyraz w słowach nauczyciel-
ki — bibliotekarki z Elbląga p.
Józefy Oczealskiej, która
dziękując kierownikowi kursu
za miły pobyt w Gdańsku i ko-
rzyści wyniesione z wykładów,
— powiedziała m. in.: „W imie-
niu starych ciałem i młodych
duchem, młodych jednym i
drugim” w imieniu analfabe-
tów bibliotecznych i wszyst-
kich obecnych dziękuję naszemu
„synowi” za wysiłek włożo-
ny w zorganizowanie naszej
„wczasy — kursu — konferen-
cji”, za takt, opiekę i serdecz-
ny stosunek do nas wszystkich.
Abyśmy się znówu jak najszy-
biej spotkali w tym samym
gronie.

Zatem praca nauczycieli —
bibliotekarzy zaczęła się pod
dobraimi auspiciami. Życzy-
my im wiele satysfakcji i
zadowolenia na odpowe-
dzianym posterunku wycho-
wawcy młodzieży (reg. os)



CIEKAWSZE AUDYCJE
na fal średniej 230 m.
CZWARTEK — 19. 12. 1957 r.
7.00 — DZIENNIK. 7.10 —
Skrytka poszukiwania rodzin
PCK. 7.15 — Rawicz i Landau-
er. 8.00 — Wiadomości. 8.05 —
Przegląd prasy. 8.35 — Arie i
duety operowe. 15.10 — Grec-
kie melodie ludowe. 15.30 —
„Harcerze tańczą i śpiewają”.
15.00 — Wiadomości. 16.05 —
Przeboje — lok. 16.50 — Walcz-
my z anemią u dzieci! pog.
17.00 — „W oczekiwaniu na te
lefon”. 17.15 — Melodie war-
miskie — lok. 17.30 — 10 min.
o Filharmonii — lok. 17.40 —
Przegląd aktualności. Wyjecha-
nie — lok. 18.00 — Muzyka tanecz-
na — lok. 18.20 — Walka z prze-
stępnością gospodarczą. 18.30 —
Wiadomości. 18.35 — Muzyka i
aktualności. 19.00 — „To samo,
a jednak co innego”. 19.30 —
Znaki na wodzie — fragm.
książki Zofii Nałkowskiej pt.
„Widzenie bliskie i dalekie”.
20.40 — Prognoza pogody i fo-
towsk — lok. 20.50 — Rossini
„Cyrylak sewilski”. „Chwila
poeci (w przerwie opery) ...c.
d. opery „Muzyka taneczna”.
23.50 — Ostatnie wiadomości.

PRACA

EKSPEDIENTKA do kwia-
ciarni potrzebna. Wrzeszcz
ul. Waryńskiego 39 (ogrod-
nictwo). G-22243

POMOC domowa do rodzi-
ny od zaraz potrzebna.
Zgłoszenia: Oliwa, Wąso-
wiczka 12/1, tel. 242, od
godz. 16. G-20065

POMOC domowa potrze-
bna od zaraz. Sopot, Da-
browskiego 4 m. 2, zgło-
szenia godz. 15-19 Baryl-
sko. G-22249

POMOC domowa lub gos-
posia do dobrego domu
pilnie potrzebna. Zgłosze-
nia Wrzeszcz, Konrada
Leczowska 3 m. 1, tel.
426-11. G-22256

POMOC domowa potrze-
bna na stałe od zaraz. Wa-
runki dobre. Sopot, Ko-
ciuszki 3 m. 4. P-5908

POMOC domowa do dzie-
cka potrzebna od zaraz. So-
pot, Konopnickiej 2 m. 3.
P-5899

POMOC dochodząca, uczi-
wa potrzebna. Gdynia,
Świętojańska 36 m. 3 —
Grymcher. P-5912

POSZUKUJE osoby do-
brze znającej dzielnice
w różnych maszynach.
Warunki dobre. Telefon
18-06 do godz. 10 rano
dzwonić. G-5913

GOSPODYNIA na wieś do
samotnego poszukuje. Of-
erty „Dziennik Bałtycki”
Gdańsk pod „Gospodynin”.
G-22288

ZGUBY

ZGUBIONO kwit komisjo-
wy nr 600 wystawiony na
nazwisko Barbara Pulkow-
ska. G-5196

ZGUBIONO rurę od mo-
toroweru „Simson” tłum-
kowa, trasa Elbląg-Ma-
kursy i Zurawie. Znalaz-
cę proszę o zwrot za wy-
nagrodzeniem. Michałak
Elbląg, ul. Szczęśliwa 49.
P-5888

ZGUBIONO legitymację
szkół 791 Kryszyna We-
solowskiego, Gdańsk, Chłod-
nowska 3. G-22257

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE le-
kcje księgowości, stenio-
grafii, języków Łożz-
skrytka 297. P-5619

LEKARSKIE

SPECJALISTA chorób we-
nerycznych, skórnych dr.
Lipiński, Sopot, Hanka Sa-
wickiej 5, telefon 512-87.
G-21987

ZIOŁOLECZNICTWO i ho-
meopatia dr. Borzestowski
Gdańsk - Suchobłota, Wiat-
kowna 4, podziemie, plan-
ki 16.30-17.30. G-22246

ROZNE

BIURO pisania podań —
maszynopisanie. Czynne
od piątnastej. Gdynia,
Świętojańska 73. G-4916

LEKARZOM Szpitala Ma-
rynarki Wojennej w Oli-
wie dr. BIELECKIEMU, dr.
KŁOSIŃSKIEMU, dr.
WILCZKOWICZOWI za po-
myślenie dokonanej opera-
cji i troskliwą opieką naj-
serdeczniejsze podziękowa-
nie, ordynatorowi dr.
KONDRATOWI, lekarzom
dyżurnym oraz całemu per-
sonelowi Oddziału Chirur-
gicznego serdeczne życze-
nia święteczne i noworo-
dnie składam wdzięczną pa-
cjentka Jadwiga Nowicka.
G-22227

POSZUKUJE osoby, któ-
re krewni za granicą
wplaciliby 500-700 do-
łarów. Gd.-Wrzeszcz,
Wróblewskiego 19. P-5845

KOMU skradziono wini-
sławę WFM w ostatnich ty-
godniach w Gdyni? Zgło-
sić listownie „Dziennik
Bałtycki” Gdańsk pod —
„22234”. G-22234

ODSTĄPIE prosperującą
wytwórnię wód gazowych.
Oferty „Dziennik Bałtyc-
ki” Gdańsk pod „Wody
gazowe”. 2197

KTO pożyczyci 2.000 na 2
miesiące? Dotry procent.
Oferty kierować: „Dzien-
nik Bałtycki” Gdynia pod
„3204”. G-5204

UWAGA! Dnia 13. 12. 1957
r. wieczorem zginił pies
mały, czarny. Prosimy o
odpowiedzenie za wyna-
grożeniem Gdynia, Wo-
lności 23 m. 2. P-5902